

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku  
pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrzy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Środa, 21 września.

**Emiona.** Rz.-kat. Dziś: Such. Mateusza Ap —  
Jutro: Maurycego M. — Gr.-kat. Dziś: 8. Rożdż. Bohor. —  
Jutro: 9. Joakima. — Słow. Dziś: Bożydara. Jutro: Ze-  
limira.

Wschód słońca 5:52, zachód 5:54.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w d. powsz.  
g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5.  
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1;  
w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z po-  
wodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniwersyt. w dni powsz.  
12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki,  
środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trze-  
ciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka  
Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1. w inne  
dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego  
26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego  
Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek. sob. 9—12  
i 3—6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum  
przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedzielę 30 h. wysta-  
wa prac Wilhelma Wachtla. **Salon sztuk pięknych p.  
Latourna** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7.  
Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obec-  
nie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących  
dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza.  
Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak  
Grottyera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tepy  
itd. itd.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiiowane w Pasażu  
Hausmana (46 razy premiiowane) od 18 do 24 września.  
do widzenia: „Sybir zachodni, Władywostok, kolej Sybir-  
ska, Amur, Irkutsk i t. p. Wstęp 10 centów.

**Teatr miejski:** Dziś: o godz. 8:30 „Medor“  
tragikomedya w 3 aktach Henryka Malina. (Debiut panny  
Zielinskiej). Jutro: „Dziewczyna z fiołkami“ operetka w 4  
odstępach Hellmesbergera.

**Posiedzenia i zgromadzenia:** Kurs przerobów  
owocowych w szkole im. św. Marcina o godz. 8 rano  
(dzień drugi).

## Przed otwarciem Sejmu bukowińskiego.

Czerniowce, 19 września.

Dnia 10 października zbierze się Sejm bukowiński,  
a na krześle marszałkowskim zasiądzie młody jeszcze,  
niewytarzony i pod względem politycznym niewyro-  
biony i niepewny br. Jerzy Wassilko. Dotychczasowemi swo-  
jemi przekonaniem należy on do partji rumuńskiej konser-  
watywnego odtamu, po bezskutecznych jednak usiło-  
waniach połączenia się z nią na nowo i znanej odpo-  
wiedzi klubów rumuńskiego i polskiego w sprawie za-  
warcia z nim sojuszu, pójdzie zapewne pan baron  
w służbę Mikołaja Wassilki, który na razie piastuje go-  
dność zastępcy przewodniczącego partji woinomyślnych.  
Gdy więc z jednej strony trudno przypuścić, aby Jerzy  
Wassilko, członek Izby Panów szedł ręką w rękę z wol-

nomyślnymi i jedyny „majoratsherr“ na Bukowinie bra-  
tał się w przekonaniach politycznych z radykałami  
rusko-rumuńsko-żydowsko-niemieckiej większości sej-  
mowej, tak znowu z drugiej strony jest rzeczą powsze-  
chnie wiadomą, że wpływ kuzyna Mikołaja sięga nie  
tylko do kieszeni obecnego marszałka, ale znajduje rów-  
nież posłuch w sprawach mniej osobistych, ale też  
i mniej może na sercu leżących — w sprawach poli-  
tycznych.

Mniejszość tedy sejmowa, złożona z klubu or-  
miańsko-polskiego i rumuńskiego może w pewnych spra-  
wach, choćby tylko w sprawie zniesienia obszarów  
dworskich — proponowanego przez większość radykal-  
ną — liczyć na poparcie marszałka, nie powinna jednak  
zapominać, że w czasie dyskusji nad takimi sprawami  
może p. marszałek każdej chwili oddać przewodnictwo  
zastępcy, rozkończonemu prof. Smal-Stockiemu i usu-  
nąć się od ewentualnych zarzutów.

Mniejszość nie ma zastępstwa w prezydium i to  
zdaje się być nie tylko zasługą, ale i ląbedźm śpiewem  
ustępującego z Bukowiny prezydenta kraju ks. Hohen-  
lohiego.

Gazety tutejsze prawie wszystkie bez wyjątku za-  
chwycone są indywidualnością księcia, który prócz zmy-  
słu niemieckiego porządku i systematyczności, namię-  
tnego trzymania się litery prawa i suchego, dość płyt-  
kiego urzędowego i rygorystycznego załatwiania kawai-  
ków, żadnej głębszej myśli ze sobą nie przyniósł.

Podniósł i wzmacnił swoją „objektywnością“ ży-  
wioty surowe i łakome, chciwe władzy, a nieumiejące  
z niej bezstronnie korzystać, nawarzył piwa na daleką  
przyszłość i teraz opuszcza kraj, zaszczycony wielkiem  
zaufaniem u góry i „w najwyższym miejscu“. Piwo to  
będzie musiał wypić następca, albo oddać do wypicia  
mniejszości tj. Polakom i Rumunom, nie należącym do  
obozu tzw. woinomyślnych. Ciężkie chwile przychodzą  
na Bukowinę, ale jeszcze cięższe czekają tutejszą Polonię.  
Jedynie postulaty nasze nauka języka i religii w języ-  
ku polskim doznały znowu zapewne „dzięki bezstron-  
ności“ księcia prezydenta ciekawej zmiany. W gimna-  
zyach będzie uczył języka polskiego Rusin, nie mający  
wymaganych kwalifikacji, w szkole realnej nie będzie  
nikt tej nauki udzielał, a w seminarjum nauczycielskiem  
mają ją powierzyć również Rusinowi. Pierwsze trzy  
zakłady tj. gimnazyja i szkołę realną należy uważać za  
posterunki stracone, ostatni może da się uratować. Nie-  
powodzenia te na tem najważniejszym polu nie mogą  
naturalnie zrównoważyć, będącą w pełnym toku budowa  
domu polskiego, ani przygotowywająca się budowa bursy  
polskiej, bo na cóż nam obu tych gmachów, gdy nie  
będzie komu z nich za jakie lat dziesięć korzystać?  
Prasa nasza i Kolo wiedeńskie powinno użyć całego  
swego wpływu na przywrócenie dawnego stanu i żądać

z całą stanowczością wprowadzenia normalnej i przez  
kwalifikowanego nauczyciela udzielanej nauki języka pol-  
skiego — nawet wtedy, gdyby rząd był zmuszony ta-  
kiego nauczyciela sprowadzić z Galicji lub Śląska, co  
zresztą prawdę powiedziawszy, byłoby dla nauki i  
uczniów najkorzystniejszym.

Sama Bukowina, sam klub ormiańsko-polski, sama  
tutejsza Polonia nie da sobie rady z przemożną biuro-  
kracją niemiecką, z jej sztuczkami i paragrafami popar-  
temi „objektywnością“ ks. Hohenlohe, zajętego ciąglem  
otwieraniem nowych „Asylów“, „Vereinów“ i budową  
przeróżnych gmachów rządowych „Musikvereinów“ tea-  
tru itp. Tu potrzeba dobrej woli i życzliwości, a gdy  
tej niema trzeba wywalczać prawa, które nam się na-  
leżą i bez których prędzej czy później musimy narodo-  
wo zmarnieć...

## WOJNA.

Japończycy pod Mukdenem.

Berlin (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.“ donosi z Muk-  
dena, że wojska japońskie posuwają się z wolna z sze-  
roko rozwiniętym frontem ku Mukdenowi. Lewe skrzy-  
dło japońskie opiera się o rzekę Liao a prawe o wzgó-  
rza ciągnące się o 40 kilometrów na wschód od Muk-  
dena. Ludność w Mukdenie zachowuje się do tej pory  
spokojnie, urzędnicy chińscy przeciw słuchają tajnych  
wskazówek japońskich. Na razie nastrój wojska jest je-  
szcze nie zły, zdaje się przeciw, że generał Kuropatkin  
nie odważy się na przyjęcie bitwy.

Raport Kuropatkina.

Petersburg (Oficyalnie). Generał Kuropatkin tele-  
grafował onegdaj do cara: Dnia 17 bm. przedsięwzię-  
liśmy ściśle rekognoskowanie pozycji nieprzyjacielskich  
w miejscowości Kiamiapudza, która, jak się zdaje, jest  
silnie obwarowana i broniona przez jedną brygadę pie-  
choty z 12 działami. Patrol kozacki zaatakował na za-  
chód od Kiamiapudzy transport bydła japońskiego i za-  
brał 30 koni z pakunkami. Na wschód od Kiamiapudzy  
nie widziano nieprzyjaciela. Dnia 18 b. m. nieprzyjaciel  
nie posunął się naprzód. Stwierdzono, że do Kiamia-  
pudzy przybyły posiłki. Znaczna część armii nieprzyja-  
cielskiej, która brała udział w bitwie pod Liaojanem,  
przekroczyła prawy brzeg rzeki Taitseho.

Petersburg. (TBK.) Do Ros. Ajenc Tel. donoszą  
z Charbinu: Według wiadomości z d. 17 bm. wykonały  
dwa oddziały pod wodzą gen. Rennenkampfa i Sams-  
nowa forsowne rekognoskowanie, celem wybadania po-  
zycji japońskich pod Kiamiapudza. Okazało się, że po-  
zycje te są silne.

80

JAN ZAGÓRSKI.

## JADZIA.

Opowieść na tle wypadków w 1861—3 roku na Polesiu.

Tymczasem przybywali coraz to nowi goście. Zja-  
wił się pan kapitan Autoforaki Nikifor Ksenofontowicz,  
niewielkiego wzrostu w mundurze żandarmskim, prawa  
ręka pana pułkownika, przed którym trzęsło się miasto,  
bo mógł zniecka, nawet wśród nocy, aresztować  
kogo mu się podobało i wieść choćby na Kamczatkę.

Autoforaki miał śniadą cerę prawdziwego syna  
Hellady, oczy duże, semickie, okolone czarnymi łukami  
gęstych rzęs, nad nimi brwi ciemne, nieprzerwanym  
węzłem nad oczyma i nosem wijące się. Zaciśnięte usta  
nadawały tej twarzy wyraz tłumionej pogardy, a chłód  
i coś zdradzieckiego wiały od całej postaci zdaleka.

Za Autoforakim zjawiała się długa postać Czecha  
Maticzka, nauczyciela muzyki, wielbiciela niegdyś panny  
Bernard w czasach, po których został w pamięci oboj-  
ga zaledwie nikły ślad zgasłych iluzji. Maticzek, wierny  
narodowym talentom uprawiał muzykę namiętnie.

Baronowa zaprezentowała Władka i Sobkiewicza  
kapitanowi żandarmeryi. Sobkiewicz wdrygnął się, do-  
tknąwszy wilgotno-zimnej ręki Autoforakiego, który przy-  
witał go z wyszukaną uprzejmością i począł ciekawie  
rozpytywać o sprawę w futuro, nie spodziewając się  
prawdopodobnie, że go wspomnieniem tem nie pomału  
rozdrażni.

Następnie nie zaniedbał inkwizytor wciągnąć w za-  
kres swoich przygodnych spostrzeżeń osoby Władka:

— Jakież miły, jaki przystojny mężczyzna... A wy-  
gląd ma tak marsowy, jakby zasnął prawdziwej wojny  
gdzieś w Ameryce albo dalej jeszcze... Widziałem go  
na koniu w towarzystwie panów w tej waszej kawalka-  
dzie... Istny centaur!... „Vous autres Polonais, vous  
etes des cavaliers parfaits“.

Biedny Sobkiewicz czuł nazbyt dobrze, że z każdym  
nowem słowem Autoforakiego jego sonda śledcza głę-  
biej się wwiiera w tajemnice obecnych... Wydało mu  
się, że się znalazł w uścisku sprężystego cielska boy-  
dusiciela, które oplata go coraz ciaśniej swemi pier-  
ścieniami i dlawi... Na szczęście Józefa nowa osobistość  
przybyła do towarzystwa: pani Eulalia Ludwikowna  
Barsowa, gubernatorowa jakiejś nadwołżańskiej gubernii,  
Polka z domu.

Pani Eulalia była osobą tak smukłej i wiotkiej  
talii, że zdawało się w niej nawet na kość pacierzową  
niedosyłać być miejsca. Zaraz też na samym wstępie  
oplotła jak powój baronową całą swą istotą bezkrotną,  
zasypując ją pieścizotami. Twarz jej o rysach pozba-  
wionych wszelkiej wyrazistości wyglądała jak biała ma-  
lina, tak drobny był nos, policzki porcelanowo uśmiech-  
nięte i usta bezkrwistej bladeści, w trakcie uścisków  
zaś księżycowe to zjawisko zdawało się omdlewać  
z rozczulenia, szczebiocząc:

— Ach najdroższa Amelko... „il ya un siècle“,  
jakem cię nie widziałam...

(Widziały się onegdaj).

— Nie odpowiedziałas dotąd „à ma lettre“.

(Wczoraj pisała drugi list tego samego dnia).

Ująwszy baronową za obie ręce, wpatrywała się

w nią przez chwilę z afektowanym zachwytem, poczem:

— Ach! jakżeś ty piękna!... Zawsze młoda,  
świeżutka!...

I znowu zaczęła ją ścisnąć, całować, nie zaprze-  
stając pieścizot nawet wtenczas, kiedy się znalazły na  
kanapie, co baronową zczynało już wreszcie i drażnić,  
zwłaszcza, że w tej chwili w drzwiach salonu ukazał  
się mężczyzna lat średnich, wysoki, silnie zbudowany,  
brunet o twarzy klasycznej, okłónej czarną brodą à la  
Henryk IV.

Był to hrabia Czarski, znakomitość w kołach  
obywatelskich, w wszelkiego rodzaju wyborach i komi-  
tetach, w klubie szlacheckim. Zgodnie z swem stano-  
wiskiem towarzyskiem miał on zwyczaj zjawiać się na  
wieczorach ostatni, jak król lub generał-gubernator, lu-  
bując się w wywieraniu tego rodzaju efektu. I teraz,  
kazawszy się wpięć zaanonsować, stanął w progu na  
parę sekund, obrzucając z niego wyniosłem okiem ze-  
branych, aby się napaść wrażeniem.

Z zjawieniem się Czarskiego wszyscy umilkli, on  
zaś, ścigany spojrzzeniami, skierował się wśród nagłej  
ciszy elastycznym krokiem salonowca w geometrycznie  
prostej linii ku baronowej, jak gdyby ignorując resztę  
obecnych.

Przywitany przez piękną gospodynię uprzejmym  
uśmiechem, podniósł jej rękę z nieznaczem ledwie na-  
chyleniem się na wysokość swych ust i trzymał ją  
chwilę w dłoni z oczyma magnetycznie utkwione-  
mi w obliczu baronowej, która dotrzymując pewnym  
siebie wzrokiem placu tej jego spojrzenia zaczępcę,  
oblokła się lekkim rumieńcem.

(C. d. n.)

Oddział Rennenkampfa dotarł około południa tego dnia do Czuzialin, gdzie odparł japońskie straż przednie i obsadził wzgórze na wschód od tej miejscowości. Przyszło do gwałtownej strzelaniny, poczem nieprzyjaciel wyruszył z 4 kompaniami. Po pomyślnem załatwieniu zadania, powrócił Rennenkampf około 2 popołudni. Oddział Samsonowa udał się drożynami górskimi w kierunku na wschód od miejscowości Syndiageso i obsadził miejscowość Zogoa w odległości 4 wiorst na północ od Kiamiapudza. Samsonow ogniem obu swych dział wstrzymał atak skierowany przeciw Rennenkampfowi, poczem się cofnął o godz. 5 popoł.

#### Pogłoska o śmierci Miszczenki.

**Londyn** (Tel. wł.). Dziennik „Morning Post“, donosi z Szangaju pogłoskę, jakoby generał rosyjski Miszczenko, dowódca znanej dywizji kozaków, która się odznaczyła w walkach podjazdowych, padł trupem w potyczkach z przednimi strażami japońskimi.

#### Obłężenie Portu Artura.

**Londyn** (Tel. wł.). „Daily Telegraph“ potwierdza wiadomość podaną przez nas wczoraj, że kilka batalionów rosyjskich w sobotę wieczorem zaatakowało wzgórze na wschód od Portu Artura, zostały jednak odparte z ciężkimi stratami.

**Londyn** (Tel. wł.). Żony oficerów rosyjskich, należących do garnizonu w Porcie Artura, przebywające w Czifu, otrzymały listy od swoich mężów, z których wynika, że wielkie działa marynarskie na fortach Portu Artura umieszczone, są już niemal zużyte. Wskutek tego panuje wśród jeneralicji w Porcie Artura wielkie zaniepokojenie. Wszystkie te forty, na których działa większego kalibru już są zużyte, podminowano, ażeby w razie danym wysadzić je w powietrze.

Racje żywności ograniczono, do tej pory są przecież wystarczające na zaspokojenie głodu. Służba garnizonowa w Porcie Artura jest niezmiernie uciążliwa, widok zaś gnijących zwłok oddziaływa straszliwie na żołnierzy.

**Petersburg** (Oficyalnie). Generał Stoessel wysłał następującą depezę do cara: Od dnia 10 bm. nieprzyjaciel codziennie bombarduje nasze baterie i forty wewnątrz, lecz nie rozwinął ruchliwszej działalności. Żołnierze ranieni w potyczkach, okazują swe bohaterstwo w ten sposób, iż, skoro tylko przyjdą nieco do siebie, natychmiast wstępują w szeregi i walczą dalej. Usposobienie wojska jest wyborne. Dnia 16 b. m. około godziny 3 rano, Japończycy w sile jednego batalionu zaatakowali wodociągi, ale zostali odparci. Otrzymałszy posiłki ponowili atak, ale znów zostali przez nasz garnizon odparci. Japończycy ponieśli wielkie straty i zaniechali dalszych ataków. Wielką dzielnością odznaczył się przytem podporucznik Filipow.

**Czifu** (Biuro Reutera). Według autentycznych doniesień, Japończycy rozpoczęli onegdaj ogólny atak na Port Artura. Atak ten trwał do nocy. Wszystko wskazuje na to, że Japończycy pragnęli zdobyć główny fort na północnym wschodzie.

**Londyn**. Do Biura Reutera donoszą z Szangaju: W rozpoczętym dziś ogólnym szturmie na Port Artura, współdziałała także flota. Japończycy rano zdobyli dwa ważne forty a to po jednym z każdej strony Szinsing.

**Petersburg** (Oficyalnie). Wiadomość sztabu jenn. marynarki z wczoraj donosi: Według wiadomości z Portu Artura z dnia 24 sierpnia, zginęli przy oczyszczaniu portu z min japońskich por. Rychter i Kaszerynow i odnieśli rany bar. Kriechenfeld i jen. Bruns.

#### Japończycy wobec jeńców wojennych.

**Petersburg** (Tel. wł.). Tutejszy francuski ambasador zawiadomił ministra spraw zagranicznych hr. Lambdorta, że rząd japoński zamierza jeńców wojennych wypuszczać, jeżeli złożą przyrzeczenie, że nie będą już więcej w obecnej wojnie brać udziału.

#### Zdobycze japończyków pod Liaojanem.

**Tokio** (Biuro Reutera). Z głównej kwatery armii japońskiej donoszą: Wynik zdobyczy armii japońskiej w Liaojanie jest następujący: zabrano 16.000 kóków ryżu, jęczmienia i pszenicy, 1.300 beczek nafty, 18.000 beczek cukru, 166 ton węgla, jakoteż wiele drzewa. Japończycy obsadzili 353 domów i 204 magazynów, na obszarze, wynoszącym razem 58.000 kwadratowych jardów.

#### Kwestya zawarcia pokoju.

**Berlin** (Tel. wł.). Tutejsze dzienniki twierdzą, że szanse zawarcia pokoju w Azji wschodniej nie są tak zle jak przypuszcza szeroka publiczność. Odjazd kanclerza niemieckiego w Londynie hr. Metternicha i spotkanie się jego z kanclerzem hr. Bülowem w Homburgu (miejsce kąpielowe) stoi w związku za sprawą zawarcia pokoju. Hr. Metternich wręczył Bülowowi ważne depezę, które wiódł osobiście z Londynu, aby zabezpieczyć je przed przejęciem.

**Seul** (TBK.). Dowódcę wojsk japońskich na Kōrei, gen. Haraguchiego odwołano do Tokio.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

#### Wyrok.

**Stryj**. (Tel. pryw.) Ośmnastoletniego mordercę Iwana Greba, który zabił żonę handlarza Zeilera Fridę w dniu 29 czerwca w Sławysku, skazał trybunał w trze-

kiej kadencji sądów przysięgłych, za zbrodnię skrytobójczego morderstwa w celu rabunka, oraz zbrodnię oszczerstwa na 15 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem 2 razy na miesiąc a ciennicą i twardym łóżem w każdą rocznicę zbrodni.

#### Utworzenie sądu pow. w Bolszowcach.

**Wiedeń**. (TBK.) „Wien. Ztg.“ ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu pow. w Bolszowcach. Sąd ten rozpocznie swą działalność 1 czerwca 1905.

#### Wiadomości krakowskie.

**Kraków**. (Tel. pryw.). Wczoraj wieczorem zmarł tu po dwutygodniowej chorobie w 72 roku życia ks. Teofil Midowicz, prałat kustosz kapituły katedralnej. Śp. zmarły był jednym z najstarszych członków kapituły krakowskiej, należał bowiem do niej od 24 lat.

#### Mianowanie.

**Wiedeń**. (TBK.) Cesarz mianował radcę budownictwa w ministerstwie kolejowem Bronisława Magierowskiego, starszym inspektorem w generalnej inspekcji austriackich kolei żelaznych.

#### Interpelacya przeciw samochodom.

**Wiedeń**. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego odczytano między innymi interpelacyę w sprawie niebezpieczeństwa, jakim ludności zagraża jazda samochodami. Interpelanci wzywają rząd, aby poczynił odpowiednie zarządzenia, celem usunięcia tego niebezpieczeństwa. Wpłynął także między innymi wniosek domagający się wyjaśnienia warunków traktatu handlowego, ułożonego między delegatami włoskimi a austro-węgierskimi.

#### Nowe towarzystwo morskie.

**Wiedeń**. (TBK.). Na wzór niemieckiego Towarzystwa okrętowego ukonstytuowało się tu Towarzystwo popierania żeglugi austriackiej. Prezesem tego Towarzystwa wybrano hr. Sylva-Tarosica, wiceprezesem dr. Luegera. Od arcyks. Franciszka Ferdynanda nadszedł telegram z wyrazami sympatyj dla Towarzystwa. Również wyrazy sympatyj przesłali dr. Koerber i inni ministrowie.

#### Żądania posłów polskich i czeskich na Ślązku.

**Opawa**. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmu poseł Hruby odczytał imieniem posłów polskich i czeskich deklaracyę, podnoszącą, iż posłowie polscy i czescy uważają założenie słowiańskich seminarjów na Ślązku, celem wykształcenia potrzebnych dla szkół ludowych nauczycieli, za konstytucyjny obowiązek zarządu oświaty, za postulat pedagogiczny, za krok sprawiedliwości, celem zadośćuczynienia koniecznym potrzebom. Posłom słowiańskim nie idzie o upośledzenie lub zagrożenie szkolnictwu niemieckiemu i wystąpili przeciw utrakwizacyi szkolnej na Ślązku. Muszą jednakże podnieść, że utworzenie klas równoległych z językiem wykładowym polskim i czeskim w niemieckich seminarjach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie, nie uważają za ostateczne załatwienie ich żądań, lecz tylko za zarządzenie tymczasowe i domagają się, skoro szkoły te są potrzebne i w myśl deklaracyi posłów niemieckich, aby te równoległe klasy, jak najprędzej przemienione zostały w samoistne zakłady naukowe.

Posłowie polscy i czescy zastrzegają się przeciw cofnięciu zarządzeniu, dotyczącego otwarcia tych klas równoległych i protestują przeciw temu, aby ta czysto kulturalna sprawa wciągana była w wir agitacyi partyjnych i walk politycznych.

#### Niemcy wobec zbiegów rosyjskich.

**Berlin** (Tel. wł.). Dziennik „Vorwärts“ kilkakrotnie twierdził, że na berlińskim dworcu Lehrter, są ustawieni agenci dyrektora Ballina, którzy przy pomocy urzędników kolejowych, zmuszają rosyjskich emigrantów — często wbrew ich woli — aby na okrętach Towarzystwa Hamburg-America-Line udawali się do Ameryki, w przeciwnym razie będą do Rosyi odszupasowani. Dla napiętnowania tego faktu i naoznego przekonania się, wysłał dziennik „Vorwärts“ człowieka, który rzekomo przybył z Rosyi aby udać się do Londynu. Na dworcu Lehrter, otoczyli go agenci Towarzystwa okrętowego i zmusili do udania się na znany dworzec wychodźców, gdzie go przetrzymali aż do chwili, gdy ten wobec przerażonych agentów i urzędników oświadczył, że jest wysłany przez dziennik „Vorwärts“.

#### „Dobrowolne“ datki na wojsko.

**Odessa**. (Tel. wł.) We wszystkich tutejszych szkołach tak uczniowie, jak i uczennice są przez nauczycieli zmuszani do składania datków na wojsko, które odchodzi na plac boju. Każdy z uczniów jest obowiązany przynieść pół funta tytoniu, funt mydła, herbaty, cukru, jakoteż innych naturaljów; natomiast datki pieniężne nie są przyjmowane.

#### Wioski następcy tronu.

**Raconigi**. (TBK.) Wczoraj o godz. 11 przed południem w pałacu królewskim wobec prezydentów obu Izb odbył się akt cywilny zapisania nowonarodzonego królewicza następcy tronu w księgi metrykalne. Królewicz otrzymał imiona Humbert Mikołaj i tytuł księcia Piemontu.

#### Strajki.

**Rzym**. (TBK.) Z miast, w których wybuchły strajki, nadchodzą wiadomości, że wszędzie panuje spokój i że miasta te z okazji rocznicy zdobycia Rzymu są udekorowane.

**Neapol**. (TBK.) Wczoraj odbyły się między strajkującymi a policją małe starcia; kilka osób aresztowano. Policya dała ognia z ślepych nabożów.

#### Koronacya króla Piotra.

**Belgrad**. (TBK.) Z okazji koronacyi króla miasto udekorowane. Z Węgier, Chorwacy i Bułgary nadeszły specjalne pociągi. Wczoraj po południu przybył czarnogórski następcą tronu, powitany przez króla.

**Belgrad**. (TBK.) Uroczystości koronacyjne rozpoczęły się wczoraj o godzinie 5-tej po południu. O tej porze przewieziono insygnia koronacyjne z konaku do cerkwi katedralnej. Pochód otworzył oficer sztabowy na koniu, za nim jechał oddział żandarmów dworskich w mundurach galowych, za nimi zaś w powozie prefekt Belgradu. Następnie jechali w powozach galowych starszy burmistrz Belgradu i prezes komisji koronacyjnej. Za nimi postępowali dwaj królewscy heroldowie, szwadron przybocznej królewskiej gwardyi i sztandar królewski, który niósł oficer gwardyi, w asystencyi dwóch oficerów konnicy. Dalej w powozach prezydent gabinetu z koroną w ręku, prezydent skupczyny z jabłkiem, minister wojny z berłem i prezydent rady państwa z płaszczem purpurowym królewskim. Wszystkie powozy eskortowali oficerowie na koniach. Szwadron przybocznej gwardyi królewskiej zamykał pochód, który dążył ulicami Milana, ks. Michała i Dubrowacką do katedry. Wzdłuż całej drogi publiczność tworzyła zwarty szpaler.

W cerkwi przybycia insygniów królewskich oczekiwała reszta ministrów. Gdy zbliżył się powóz prezydenta gabinetu, wiozącego koronę, ustawiona przed katedrą kompania honorowa ze sztandarem oddała honory.

Metropolita, oczekujący u bramy katedry, odebrał z rąk prezydenta gabinetu koronę, biskup z Szabecu jabłko, biskup z Niszu berło, a biskupi z Ziczy i Zarczaru purpurę królewską; wszystkie te insygnia w uroczystej procesyi zaniesi na przygotowane dla nich miejsca przed wielkim ołtarzem. Obok insygniów zajęła miejsce straż honorowa. Duchowieństwo dokonało poświęcenia insygniów, poczem odprawiło uroczyste nieszpory. W nabożeństwie tem wzięli udział wszyscy dygnitarze dworscy i państwowi, oraz zaproszeni goście z całego kraju. Ciało dyplomatyczne w tej uroczystości kościelnej udziału nie wzięło. Po nabożeństwie insygnia pozostały w cerkwi, a cały pochód wrócił w tym samym porządku do pałacu królewskiego, gdzie pierwszy adjutant króla w otoczeniu całego dworu odebrał z rąk chorążego poświęcony w cerkwi sztandar królewski i umieścił go obok tronu.

We wszystkich cerkwiach w całym państwie odprawione zostały wczoraj uroczyste nieszpory.

**Belgrad**. (TBK.). O g. 4 zebrał się w cerkwi dygnitarze państwowi, posłowie, generalicy z korpusem oficerskim, deputacye, urzędnicy, korporacye itd. O g. 5-30 wyruszył pochód z insygniami królewskimi z konaku i przybył do cerkwi o 6, gdzie insygnia przyjął metropolita z 4 biskupami i zaniósł je do cerkwi, gdzie będą poświęcone.

#### Katastrofa kolejowa.

**Ferrara**. (TBK.) Wczoraj w nocy lokomotywa, na której znajdował się tylko palacz, gdyż reszta służby ją opuściła, pędząc całą siłą pary, najechała o 4 kilometry od dworca na pociąg pospieszny dążący z Bolonii do Wenecyi. W pociągu pospiesznym w wozie towarowym i pocztowym wybuchł pożar i zniszczył je do szczytu. Z 5 wozów żaden nie jest uszkodzony. 6 osób jest zabitych, 17 rannych, z tych 6 ciężko. Między zabitymi znajduje się konduktor pociągu pospiesznego. Wskutek tej katastrofy nastąpiła przerwa w ruchu kolejowym, oraz w komunikacyi telegraficznej. Kilka osób ze służby kolejowej, które zwinily w tym wypadku, aresztowano.

#### Demonstracya floty.

**Berlin**. (TBK.) Do biura Wolffa donoszą z Kartageny w Kolumbii: Od onegdaj odbywa się w tutejszym porcie demonstracya floty amerykańskiej z powodu, że 4 lipca obrzucono błotem herb amerykańskiego konsulata. Rząd kolumbijski oświadczył gotowość złożenia usprawiedliwiającej deklaracyi i umieszczenia nowego herbu.

#### Bułgarya a Turcya.

**Sofia** (Tel. wł.). Tutejsze dzienniki donoszą o rozmowie, którą miał agent dyplomatyczny bułgarski w Konstantynopolu Naczowicz z wielkim wezyrem i prezesem rady stanu. Oświadczył on, że Turcya potrafi przeprowadzić reformy w Macedonii, jedynie przy pomocy Bułgaryi. Dlatego też Turcya powinna wykonać układ, który zawarła z rządem bułgarskim. Zwłaszcza byłoby pożądanem, ażeby Turcya zreformowała metodę pobierania podatków w Macedonii. Najlepiej byłoby aby wzorowała tę metodę na sposobie pobierania podatków w Rumelii wschodniej, w której sułtan jest jeszcze dotychczas panem zwierzchniczym. Co do reform żandarmeryi, to Turcya powinna przeszkodzić planom Austro-Węgier, które nie chcą, aby w Macedonii zapanował spokój. Jak długo bowiem będzie tam stan wrzenia umysłów, tak długo Austro-Węgry będą mogły utrzymywać swoich oficerów w żandarmeryi i w ten sposób przeprowadzić coś w rodzaju okupacyi stałej, zwłaszcza, jeżeli liczba oficerów nawet wbrew woli Turcyi będzie większą. Nadto Naczowicz zwrócił uwagę wielkiego wezyra na wypadki w Pryzrepiu. Tamtejsze rozruchy albańskie potwierdziły całkowicie jego informacje, których udzielił Wysokiej Porcie dnia 3 sierpnia br. Mianowicie 3 sierpnia Naczowicz zawiadomił Turcyę, że agenci austro-węgierscy rozdzielają broń pomiędzy Albańczyków i podburzają ich do rozruchów. W istocie też, jak wiadomo, we wrześniu wybuchły wśród Albańczyków znane rozruchy.

## Śladem Nansena.

**Kopenhaga** (Tel. wł.) Książę Orleański, polecił pewnemu kapitanowi norweskiemu, z którym pozostaje w stałych stosunkach, aby najął na rok 1905 statek Nansena znany pod nazwą „Fram“. Na tym statku ks. Orleański chce odbyć podróż po morzu lodowatym północnym.

**Haga**. (TBK.) Wczoraj otwarto sesję stanów generalnych mową tronową królowej.

**Rzym**. (TBK.) Wczoraj otwarto tu kongres wolnomyślnych przy udziale 4000 osób.

## NA MARGINESIE.

## De profundis.

Usnął po wielu bezsennych nocach.

Spokojny, głęboki oddech i zupełny bezwład leżącego ciała, świadczyły o śnie głębokim i o zapotrzebowaniu tego snu przez organizm śpiącego.

Śnił.

Widział się w chmurach; przed nim olbrzymia przestrzeń szara, jednostajna, pusta... a na jej ostatecznym krańcu, zaledwie dostrzegalna drobna, żywa istota.

Sercem odgadywał jej obecność. Przeczował, że ta drobna plamka na chmur krawędzi może być tylko ona... ta, którą kochał i której szukał napróżno w świecie całym. Ukryła się w chmurach, w tym szarym jednostajnym ogromie... i wśród tej pustki i zimna, dobrane jej było... Zimą była zawsze i...

Silniej odetchnął, gdyż śnił, że ją ściga po jednostajnej szarzyźnie. Z namiętnym zapalem niszczył wszelkie przeszkody i on — w życiu tak powolny — gnał jak wichra... byle tylko osiągnąć jej, która umykała przed nim wiecznie i w śnie i w życiu.

Podwoił szybkość i wkrótce porwał ją zmęczoną i przerażoną... i uniósł w dal.

I wówczas szare i smutne chmury wały, wydały mu się puchem srebrzystym, w który zagłębiał się z tą wiecznie kochaną. I nie biegł już, lecz płynął bez trudów i przeszkód wśród tych puchów wiotkich.

Nagle uczył zaporę. Spojrzał, i poznał tego, który już niegdyś raz mu ją porwał.

Puść — wołał gniewnie — miałeś ją dawniej, teraz na mnie kolej. Odkryłem ją wśród chmur i porwałem... do mnie należy. Puść!...

Odkryłeś, więc żyj z nią — przemówił groźną chmurą mową — lecz za mną. Przez granicę kraju, w który ją uniosłem dostaniesz się tylko bez niej. Jej życie za mną, nigdy przedemną!

Puść nas — jęczał — ujdziemy w ten świat z którego porwałeś ją podstępnie... w świat jasny, słoneczny... w świat ludzi i życia.

Puszczaj! — i bił pięściami i gryzł nieprzebytą, a milczącą już zaporę...

Zbudził go ból fizyczny.

Ujrzał się w pokoju; jedną ręką bił w ścianę, a drugą przyciskał do serca fotografię tej, którą kochał — a która zginęła.

E. K.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w 20 d. września b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad		
				w 24 g. (z 2 pp.)	Najwyższa	Najniższa
7 rano	739.2	3.6	NE <sub>2</sub>	—	6.8	3.5
2 popoł.	738.7	4.8	NE <sub>3</sub>			
9 wiecz.	738.5	4.0	NE <sub>4</sub>			

Uwaga: Pochmurno, nieznaczny deszcz kilkakrotnie.

Prognoza na dziś: — ; nieznaczne opady.

— **Śp. Kazimierz Zielonka**. O godzinie 4 popołudni odbył się wczoraj pogrzeb długoletniego współredaktora „Gazety lwowskiej“ i dyrektora lwowskiej filii Biura korespondencyjnego śp. Kazimierza Zielonki.

Przed domem żałoby przy ul. Cłowej 6, zebrało się mnóstwo publiczności ze wszystkich sfer i zawodów między innymi byli wiceprezydent namiestnictwa hr. Łoś, wiceprezydent miasta Michalski z gronem radnych, wiceprezydent sądu Dylewski, kilku posłów sejmowych, radcy dworu Mauthner i Lugel, wicesekretarz w radzie ministrów dr. Bieńkowski i w. i. Świat dziennikarski stawiał się w komplecie, licznie stawili się również uczestnicy powstania z r. 1863-4.

Gdy wyniesiono zwłoki przemówił prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, naczelny redaktor „Gazety lwowskiej“ p. Adam Krechowicki.

Podniósłszy zasługi śp. Zielonki około redakcji „Gazety lwowskiej“, dla której śmierć jego jest ogromną stratą, podniósł mowca niezwykle zalety osobiste zmarłego.

„Śp. Kazimierz Zielonka — mówił p. Krechowicki — wszystko co działał lub pisał opromieniał tem, czem jaśniał jego duch: nieskazitelną myślą i uczuciem, niezłomnością i czystością przekonań, głębokim pojęciem obowiązków względem narodu, którego najwierniejszym był synem, względem zawodu swego, który postacią swoją uszlachetniał.

A w tem znaczeniu śmierć ś. p. Kazimierza Zie-

lonki, to nietylko strata jednej, naszej redakcji, to strata ogólna dobrego obywatela kraju, rozumnego a wiernego miłośnika Ojczyzny — to wreszcie bolesny ubytek wśród dziennikarskich szeregów.

Odczuwa to dotkliwie Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, które od początku swego istnienia zaliczało śp. Zielonkę do grona swych członków, a korzystało z Jego chętniej pomocy i wytrawnego zdania tak w komisji rewizyjnej, jak dyscyplinarnej, jak wreszcie w gronie Wydziału.

W imieniu Towarzystwa Dziennikarzy Polskich składam tu Jego pamięci hołd i cześć!

A w moim własnym imieniu, cóż powiem, stojąc nad trumną Twoją drogi, niezapomniany Przyjacielu? Dobro, jakie mi dałeś w stałej, wiernej przyjaźni, w pomocy zawsze gotowej i zawsze skutecznej, — to dobro ocenić się nie da i nie da się zmienić na zdawkową monetę frazesu. Wdzięcznym dłużnikiem Twoim pozostanę już na zawsze, splacając dług mój serdeczną o Tobie pamięcią, łzą, która mnie w tej chwili dławi, modlitwą o spokój Twej duszy!“

Przy odgłosie dzwonów kościoła OO. Bernardynów ruszył kondukt ulicą Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim i ul. Piekarską na miejsce wiecznego spoczynku. Na mogile zatknięto skromny krzyż i zasypano ją mnóstwem wieńców. Wieńcy zwiędła, lecz żywą zawsze będzie miłość i cześć którą zyskał u wszystkich. Cześć jego pamięci. R. i. p.

— **Wpisy na Uniwersytecie lwowskim** na półrocze zimowe rozpoczynają się dnia 23 bm. i trwać będą do dnia 8 października.

— **Kongres Towarzystwa Maryańskiego** ukończył już niemal wszystkie przygotowania, pozostawiając resztę inicjatywie prywatnej. Prezydium miasta ma w tych dniach ogłosić odezwę, wzywającą mieszkańców do gorącego udziału w święcie jubileuszowym. Miasto gotuje bogatą dekorację ulic, któreimi przechodzi ma procesya, wzniesie oharz na rynku, trybunę dla episkopatu i dostojników, oraz mównicę dla ks. arcybiskupa Bilczewskiego. Barwy do dekoracji wybrano przeważnie błękitno-białą i amarantowo-białą (narodową). Procesya zapowiada się coraz okazalej, ze wszech stron bowiem kraju zgłaszają się bądź wielkie kompanie, bądź delegacje z powiatów i parafii. Spodziewany jest znaczny udział wiościan, nawet ze stron najodleglejszych. Nad ustawieniem pochodu i porządkiem czuwać będzie osobna komisja pochodowa. Czynią się też adaptacje w sali Filharmonii (udzielonej na czas kongresu przez p. Lityńskiego bezinteresownie), konieczne są w niej bowiem pewne zmiany ze względu na przekształcenie jej w audytorium. W teatrze miejskim rozpoczęto próby z przedstawienia jubileuszowego Rydla „Królowa Korony Polskiej“ z muzyką dyr. Soltysa. W przedstawieniu uczestniczy cały personal pod reżyserią p. Solskiego. Próby odbywają się też w Towarzystwie muzycznym „Lutni“, „Echa“ i Chóru akademickiego, które to towarzystwa muzyczne staną na chórze archikatedry i czynne też będą w akademii artystycznej. W tych dniach o świecie przedsięwzięć się mają na szczycie wieży ratuszowej próby hejnałów, które rozbrzmiewać będą stamtąd w czasie dni uroczystościowych. Sprzedaż kartek iluminacyjnych po sklepach już się rozpoczęła. Komitet widzi się zniewolony choć z przykrością raz jeszcze oświadczyć, iż koleje państwowe odmówiły wszelkich zniżek. Biuro kongresowe (Jagiellońska 3) otwarte bez przerwy wymienia od dzisiaj kupony na odznaki kongresowe. — Równocześnie ustanowiono biuro pomocnicze w pasażu Mikolaszka, gdzie zasięgnąć można wszelkich informacji, nabywać kartki iluminacyjne i wydawnictwa pamiątkowe.

— **Pomoc dla rolników**. Odnośnie do wiadomości podanej w tych dniach pod powyższym tytułem, Zarząd główny Towarz. Kółek rolniczych komunikuje nam, że akcja jego ratunkowa, opierająca się na pośrednictwie w zakupnie paszy, już jest w pełnym toku. Od dnia 15 września po dzień dzisiejszy zakupiły Kółka rolnicze przez Zarząd główny 120.000 klg. otręb pszennych i żytnich i 20.000 klg. makuchów, a nowe zgłoszenia ciągle nadchodzą. Jak konieczne są zniżki kolejowe dla otręb i makuchów świadczą najlepiej cyfry. Miejscowości na zachodzie leżące i najbardziej ciężką dotknięte, płacić musiały przy dostawie otręb za przewóz kolejowy 28.8 proc. wartości towaru, a więc dostawa kolejowa podnosiła cenę artykułu, niezbędnego obecnie dla utrzymania bydła blisko 13, to jest o 2 do 2:50 k. na cetrnarze. Gdyby zniżka według taryfy wyjątkowej została przyznana, cena na cetrnarze obniżyłaby się przeszło o 1 koronę.

Wobec zgłoszeń Kółek rolniczych o dostawę ziemniaków, jęczmienia, owsa, słomy, Zarząd główny Towarzystwa uprasza PT. właścicieli dóbr o łaskawe wnoszenie ofert na dostawę tych artykułów do biura Towarzystwa, Lwów, ul. Kopernika 19, II. p.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dnia 22 września o 6 wieczorem. Na porządku dziennym: Zawarcie umowy z Wydziałem krajowym o dostarczenie wody do Kulparkowa, sprawa wypłaty należności panu Jägermanowi, budowa koszar dla trenu, sprawa jubileuszu Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej i w. i.

— **Bibliotekarzem ordynacji Krasieńskich** po prof. dr. Kallenbachu został dr. Stanisław Kętrzyński syn dyrektora Biblioteki im. Ossolińskich.

— **Śniegi**. W Mikuliczynie i okolicy leży od kilku dni śnieg.

— **Ruch budowlany we Lwowie** wzmógł się znacznie w ostatnich czasach. W toku jest obecnie kilkanaście większych budowli, nie licząc mniejszych, których jest bardzo znaczna ilość, a codziennie wpływają nowe podania o konsensa na budowę. Wskutek tego poszły

w górę gruntu budowlane tudzież materyały budowlane, a szczególnie cegły.

— **Z powodu notatki** naszej we wczorajszym Nrze popołudn. zamieszczonej jako echa katastrofy kolejowej w Nowym Sączu, otrzymujemy z Prokuratury skarbu następujące przedstawienie przebiegu sprawy: P. Juliusz Zipser zapozwał Skarb kolejowy o zapłatę odszkodowania w sumie 63.960 kor. i renty dożywotnej po kor. 76.66 miesięcznie; przed rozprawą z d. 15 września br. pełnomocnik procesowy p. Zipsera w toku rokowań ugodowych żądał odszkodowania w sumie 20.000 kor. i po przeprowadzonych dowodach ze świadków i ze znawców lekarzy p. Zipser zawarł ze zastępcą pozwanego Skarbu sądową ugodę pod zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez Prokuraturę Skarbu, mocą której pan Zipser na umorzenie wszelkich swych zaskarżonych pretensji przyjął od Skarbu kolejowego ryczałtową sumę 14.500 kor. Przedstawienie więc rzeczy, jakoby Skarb zgodził się dać o 4500 kor. więcej, niż skarżący pierwotnie żądał, nie zgodne jest z prawdą.

— **Oryginalna bezczelność**. Między słupami granicznymi 413 a 420 w okolicy Lubiczy Królewskiej w powiecie rawskim, Moskałe którzy uciekli z Rosyi, przywłaszczyli sobie 3 morgi gruntu, na którym się też osiedlili i nie chcą ustąpić. Właściciel dóbr p. Kampffe, do którego ta w tak oryginalny sposób „zdobyta“ ziemia należy, musiał zwrócić się z żądaniem pomocy do starostwa, namiestnictwa i ministerstwa. Nauka, jaką rząd cara daje jego wiernym poddanym, nie poszła widocznie w las, skoro miłe moskwity zaczynają się rządzić w Galicyi, tak jak w Mandżurii... Powinno ich tu jednak to samo co w Mandżurii spotkać.

— **Kongres okulistów w Lucernie**, otworzony 14 bm. przez dr. Deuschara, członka rady federacyjnej szwajcarskiej, zajmował się w pierwszym miejscu rozbiorem kwestyi, jaką wartość należy dać oku, uszkodzonemu lub utraconemu, gdy chodzi o wyznaczenie odszkodowania. Przyjęto wniosek dra Fuchsa, z Wiednia, opiewający, że kongres nie jest uprawniony do oznaczenia taryfy tego rodzaju odszkodowań, ponieważ rozmaite są w poszczególnych krajach odnośne prawa. Następnie dyskutowano nad kwestyą unormowania prawideł siły wzroku; kongres zgodził się na wybór specjalnych w tej sprawie komunikatów narodowych, mających zbierać materyały i przedłożyć je przyszłemu kongresowi. — W kongresie wzięło udział przeszło 600 reprezentantów. Czy był delegat polski, dotychczas niezdolałmy dowiedzieć się. Municypalność podejmowała onegdaj delegatów tak zwanem „vin d'honneur“.

## Z Rady szkolnej krajowej.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Longina Lama dla gimnazjum w Drohobyczu, Mieczysława Arndta dla gimnazjum w Jarosławiu, Stanisława Albina Bartkiewicza dla gimnazjum w Złoczowie, Mikołaja Kaczkienowicz-Bilińskiego, Zygmunta Podgórskiego, Przemysława Maczewskiego dla gimnazjum w Jarosławiu, Gustawa Baumfelda dla gimnazjum w Złoczowie, Hermana Sternbacha dla gimnazjum w Samborze, Jonasza Holzmana dla gimnazjum w Drohobyczu, Zygmunta Sikorskiego dla II. gimnazjum w Rzeszowie, Maryana Olszewskiego dla gimnazjum w Złoczowie, Stanisława Pszona dla szkoły realnej w Żywcu, Apolinarego Mikiewicza dla gimnazjum I. w Tarnopolu, Romana Cegielskiego i Aleksandra Kuszcza dla gimnazjum II. w Tarnopolu, Władysława Mallera dla gimnazjum w Sanoku, ks. Bertranda Handla zastępcą katechety w I. szkole realnej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Piotra Dubika z gimn. w Drohobyczu do I. gimn. w Rzeszowie, Eugeniusza Bieganowskiego z I. gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum w Drohobyczu, Michała Gniadego z gimnazjum w Złoczowie do gimnazjum w Jarosławiu, Michała Bojarskiego z gimnazjum w Samborze do gimnazjum II. w Rzeszowie, Adama Danieckiego z gimnazjum w Drohobyczu do gimnazjum w Jarosławiu, Zygmunta Klintera z gimnazjum w Brzeżanach do gimnazjum w Sanoku, Jana Walasa z gimnazjum I. w Kołomyi do gimnazjum I. w Tarnopolu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Ks. Jana Rosponda nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Jaśle, Ludwiinę Radwańska nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Chrzanowie, Aleksego Seneńskiego nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Czarnokońcach wielkich, Helenę Starwerównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krystynopolu, Jana Brydaka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Rauchersdorfie. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Zofię Sroczańkę w Przytkowicach, Wiktoryę Rączkównę w Tarnowcu, Maryę Krzyworączkową w Potoku. Nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Węgrzyna w Różnowie, Józeta Kisielewskiego w Hrynawie, Matyldę Szymkównę w Buchowicach, Maryę Praczyńską w Stróżach małych.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Władysława Saneckiego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Busku na równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Bolechowcu. Jana Stockiego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Busku na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Radziechowcu, Władysława Rothländera nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Bolechowcu na

równorzędną posadę do 6-klasowej szkoły męskiej w Busku, Bolestawa Marczewskiego nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Zatorze na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Ciężkowicach, Emilię Szczepanównę nauczycielkę 5-klasowej szkoły w Radomyślu na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Dąbrowie, Michała Kozaka nauczyciela 4-klasowej szkoły w Ustrzykach dolnych na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Samborze, Alojzego Goreckiego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Karłowiu na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Torskiem, Teodora Skazińskiego nauczyciela 2-klasowej szkoły w Grabkowcach na równorzędną posadę do szkoły w Nowoszytnie, Teofana Leszczyńskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Koziarach na równorzędną posadę do szkoły w Dobromirce.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 53.60 do k. 54.—. Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 78.50., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. 82.—, w całych wagonach K. —.— do —.—. beczkami do —.—.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37.90 do K. 38.60. W beczkach K. 39.50 do 41.95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeński targ na bydło.

Wiedeń, 20 września.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego przeznaczonego na reż ogółem 4.433 sztuk. W tem było z Galicyi 597 sztuk, z Bukowiny 11 sztuk. Przebieg targu był ożywiony, ceny wyż. o 2—4 kor. Nie sprzedanych pozostało 37 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 32 sztuk po 60 do 67 koron; 57 sztuk po 68 do 73, 33 sztuk po 74 do 80, 4 sztuk po 81 do 80 koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 62 do 76, krowy podtuczone po 54 do 72, bydło chude po 40 do 60 koron, wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Targ nierogaczyny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 20 września.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 13.482 sztuk świń, między temi 5.572 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świny węgierskie 104 do 106 h., za galicyjskie młode świny 74 do 96 halerzy za kilogram żywej wagi.

Wiedeń, dnia 20 września. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 308.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 296.—, Towarzystwa żegluga na Du-

naju 100 zł. m. k. 4 proc. 273.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269.—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 93.—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21.—, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 464.—, Clary 40 zł. m. k. 158.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78.—, Ło-sy m. Krakowa 20 zł. 84.75, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.50, Ofen 40 zł. 160.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. kon. 221.—, Pożyczka salcuburska 77.—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 135.40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 135.40.

Berlin, d. 20 września. Banknoty austriackie 85.15, Spirytus —.—.

Paryż, d. 20 września. Trzy procent. renta 98.15, 31.60.

Frankfurt, dnia 20 września. Austr. kred. 206.60 Disconto 191.50, Laura —.—, Koleje państwowe —.— Alpy —.—.

Depesze z targu piętężnego.

Wiedeń, 20 września. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 657.25 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 767.50, Akcje Anglo banku 281.—, Akcje Unionbanku 535.—, Akcje Länderbanku 443.50, Akcje Bankvereinu 543.75, Akcje Bodencredit 963.— Akcje gal. Banku hipotecznego 544.25, Akcje kolei państwowych 647.—, Akcje kolei południowej 87.75 Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 423.—, Akcje kolei północnej 5510, Akcje kolei czerniow. 573.50, Akcje Alpy 483.75, Akcje Rima Muranyi 522.25 Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2467, Akcje Fabryk broni 484.—, Akcje tureckie tytoniowe 348.50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1047.—, Oblig. węg. ind. 97.30, Renta majowa 99.40, Austr. Renta koronowa 99.30, Węg. Renta koronowa 97.35, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.30, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101.70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. listy Banku kraj. 99.40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103.45, Obligacje propinacyjne 99.75, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99.50, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 136.—, Marki 117.47, Ruble 253.75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węgier. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—.

Po ożywionej haussie zamknięcie słabsze ze względu na Berlin.

Berlin, 20 września. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 206.60, Staatsbahny 138.75 Disconto Comandit 191.20, Berlin. Tow. handl. 161.25, Laura 248.90, Bohumery 207.25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Rubel za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 167.70, Kolej morza śródziemnego 92.— Kolej Meridionalna 146.—, Losy tureckie 132.—, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węg. 215.75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacje 440.—, Lombardy 18.40, Kolej Henry 106.—, Niemiecki bank narodowy 125.10, Kanada Preferred 128.20 Akcje żeglugi hamburskiej 115.70, Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark“ 250.20.

Berlin, d. 20 września. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 206.60, Staatsbahny 138.75, Lombardy 18.40, Disconto Comandit 191.40, Ruble 216.25 Tendencja: dość silna.

Frankfurt, d. 20 września. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100.30, Austr. renta srebrna 100.30, Austr. renta złota 101.75 Austr. akcje kredytowe 206.90, Staatsbahny 139.10, Lombardy 18.40, 4-proc. austr. renta koronowa 99.80. Tendencja: silna.

Paryż, d. 20 września. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 98.27, 4 proc. renta włoska 103.90, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 88.65, Losy tureckie 131.— Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 592.—, Deber 478.— Chartered 37.—, Rio-Tinto 14.35, Renta turecka C. 87.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta bułgarska —.—, Renta grecka —.— Tendencja:

Budapeszt, d. 20 września. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118.90, Węgier. renta koronowa 97.30, Węgierski bank kredytowy 767.50, Węgierski bank przem. i handlu —.—, Węgierski bank hipoteczny 512.—, Węgier. eskontowy 457.50, Austriacki bank kredytowy 657.50, Rima Muranyi 523.50 Budapeszt. kolej miejska 582.—, Kolej południowa 88.50, Austr.-węg. kolej państw. 647.75. Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 20 września. Pszenica na kwiecień 1900 od koron —.— do —.—, Pszenica na maj —.— do —.— Pszenica na październik 10.28 do 10.29, na kwiecień od 10.64 do 10.65, Zyto na kw. od 7.61 do 7.62. Zyto na październik od 8.02 do 8.03, Owies na kwiecień od —.— do —.—, Owies na maj —.— do —.—, Owies na październik od 6.81 do 6.82, Kukur. na maj 1905.7.20 do 7.21, Kukurudza na sierp. od 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Kukurudza na wrzesień od 7.19 do 7.20 Rzepak na sierpień od —.— do —.—.

Pogoda: chłodno.

Nowy Kantor Słowa Polskiego. WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

OJCZYŻNA tygodnik ilustrowany dla ludu — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319 „OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwów, ul. Kopernicka 9.

Przegląd Wszechpolski MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadana dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku. Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor. Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

Table with multiple columns listing exchange rates and financial data for various locations and currencies, including Wiedeń, Berlin, Paryż, and Frankfurt.

Table with multiple columns listing exchange rates and financial data for various locations and currencies, including Wiedeń, Berlin, Paryż, and Frankfurt.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 20 września 1904. I. Akcje za sztukę. Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.) 535 545. Ex dividende 20 kor. — 260. Banku galic. dla handlu i przemysłu po 200 zł. (400 Kor.) — 260. Kolei gal. kar. Lud. po 200 zł. m. k. — 578. Kolei Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 Kor.) — 578. Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.) — 350. Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 Kor. — 370. Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.) — 400. II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego. Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% — 111.25. Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l. — 102.20. Banku h. g. 4% w. a. los w 60 l. po 200 K. — 98.80. Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l. — 101.60. Banku kraj. 4% w. a. los w 67 l. — 99.20. Towarz. kred. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat — 99.80. 4% los w 66 lat — 99.80. III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego. Galic. fundusz propinacyjny 4% w. a. — 100.40. Bukowiński fund. propinacyjny 6% w. a. — 102.80. Komunalne Banku kraj. 5% 2 emiisy — 101.50. 4 1/2% 3 emiisa — 101.50. 4% 4 emiisa — 98.80. Kolej lokaln. wesch. 4% po 200 Kor. — 98.80. Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1873 — 99.50. Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893 — 97.97. Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor. — 101.70. IV. Losy. Miasta Krakowa po 20 zł. (4 Kor.) — 76. Miasta Stanisławowa po 20 zł. (4 Kor.) — 82. V. Monety. Dukat cesarski — 11.20. 20-frankówka — 19.05. 20-markówka — 23.46. Niemieckie banknoty za 100 marek — 117.35. Włoskie banknoty za 100 rubli — 94.90. Ruble banknoty za 100 rubli — 94.90. VI. Waluty. Dukat cesarski — 11.20. 20-frankówka — 19.05. 20-markówka — 23.46. Niemieckie banknoty za 100 marek — 117.35. Włoskie banknoty za 100 rubli — 94.90. Ruble banknoty za 100 rubli — 94.90.